

Wyrwa na placu św. Augustyna.



Zapadający się Paryż:

Rozpadlina na placu św. Filipa

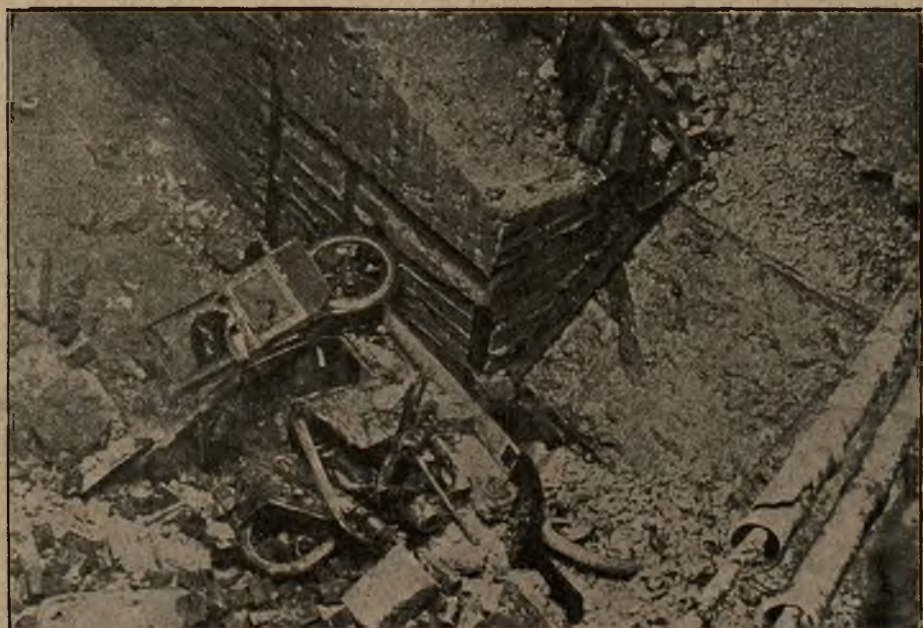
Polowanie to skończyło się szczęśliwie dla zająca (strzelano ślepymi nabojami) i szarak, wydostawszy się poza linię strzałów, pomknął już rażno ku najbliższym krzakom. Wkońcu odbyła się

Zapadający się Paryż.
Pierwotnemu, niecywilizowanemu człowiekowi groziły żywioły — ogień, woda, powietrze. Prze-

wielkomieszczanin styka się z wodą, ogniem, powietrzem, tylko w ich najniewinniejszej, nieszkodliwej formie. A jednak... Zamiast żywiołów, wielkich miast mieszkańcom grożą niebezpieczeństwem te wła-



Rozpadlina na ulicy du Havre.



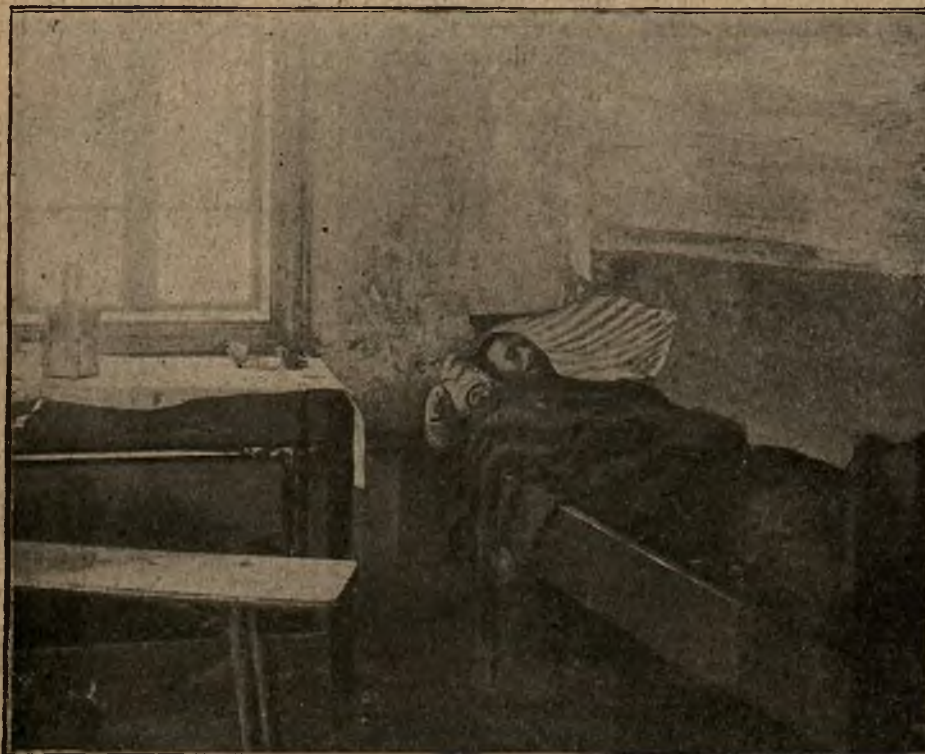
Zapadający się Paryż:

Zdruzgotany samochód w rozpadlinie ulicznej

wielka walka, w której ze strony tak pań jak i panów padały wielce niebezpieczne pociski w formie bukietów kwiatowych.

ciwko temu wszystkiemu mają za zawanie bronić człowieka współczesnego cuda techniki, które stworzyła cywilizacja. Wielkie miasto współczesne, aczkolwiek zwykle nie zdajemy sobie sprawy, złożone jest z samych cudów techniki. Zapomocą nich

śnie cuda techniki. Paryż jest typowym cudownym i „sztucznym” miastem. I on to właśnie daje nam przykład, jak cuda techniki są niebezpiecznymi. Takim cudem jest cały Paryż ze swą siecią kolei podziemnych, kanałów, katakumb pod spodem i wspaniałą powierz-



Okno, przez które wszedł zbrodniarz i zwłoki Schorra, zamordowanego w Jaryczowie Nowym pod Lwowem.



Znowu morderstwo:

Pokój, w którym dokonano morderstwa.

(Fot. M. Münz, Lwów).